N^ER 85. z Warszawy R. 1795. d. 27. Paźdz: we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

REZOLUCYA
do Kommissyi Porządkowych względem Kozakow i innych żołnierzy Rossyiskich.

BUXHEWDEN Generał Major &c.

Na przełożenie przez Kommissyą Porządkową Ziemi Warszawskiey dnia 28. miesiąca Września roku bieżącego do mnie uczynione z zażaleniem na Kozakow nocną porą domy naieżdżaiących, rabuiących, i po gościńcach przeieżdżaiącym zastępuiących, i tym różne pokrzywdzenia czyniących, odpowiadaiąc oświadczam; iż uczynione ieszcze zostanie przełożenie przeze mnie władzy naywyższey woyskowey, o ponowienie w tey mierze naysurowszych ordynansow. Chcąc zaś ile możności takowym nieprzyzwoitościom zapobiedz, dozwalam Kommissyi Porządkowey Ziemi Warszawskiey, ażeby ta z wyraźnego zlecenia mego, wydała do wszystkich w ogólności Obywateli Ziemi teyże Uniwersał, w którym zobowiąże tychże Obywateli i ich poddanych, iżby ciż skoro tylko Kozak lub inny woyskowy iaką zdobycz na kwaterę przyniesie, zaraz do dworu, a dwór Kommendantowi kwater, o tym donosili, który Kommendant w przytomności dworu Indagacyą z obwinionego uczynić, i satysfakcyą wymierzyć obowiązanym będzie. A gdyby Kommendant odmówił takowey satysfakcyi, w ten czas dwór Kommissyi Porządkowey o tym natychmiast doniesie, a ta wraz z

Smotrytelem woiennym u wyższey Kommendy satysfakcyi dopomni się: Nadto Kommissya Porządkowa tymże Uniwersałem zaleci Obywatelom i mieszkańcom miast i wsiow swey Ziemi, ażeby na targach i iarmarkach, oraz gdziekolwiek bądź od Kozakow i żołnierzy Rossyiskich koni, bydła i innych wszelkich sprzętow, bez zaświadczenia Kommendanta lub dwoch obywateli osiadłych, kupować, a to pod karami i utratą kupionych rzeczy nie ważyli się, i owszem przedawaiących bez zaświadczenia urzędom Mieyskim, a urzędy Mieyskie Kommissyi Porządkowey donosili. Dla dopilnowania zaś, iżby zdobycze podobne do Warszawy końcem ukrycia onych przez sprzedaż wprowadzane nie były, wyidzie odemnie oddzielne zalecenie do Officyalistow i kommend rogatkow pilnuiących, iżby kozakow i żołnierzy Rossyiskich konie i bydło prowadzących, przy okopach przytrzymywali, examinowali, a wyexaminowanych do Kommissyi Porządkowey i Smotrytela odsyłali. Dan w Warszawie dnia 6. 9bra 1795. roku. (Podpisano.)

Buxhewden.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 9. Października. Lubo nayusilnieyszym było staraniem tuteyszych Sekcyi utrzymać swoy przeciw Konwencyi interess, atoli ta władza przez swoię osobliwszą determinacyą, przez odwagę i nayrwiększą rostropnością przedsięwzięte kroki oraz dokonane prawidła zupełne odniosła nad Sekcyami zwycięztwo. Nie obeszło się wprawdzie bez krwi rozlewu, ale i temu ile być mogło nayusilniey zabiegano.

Dnia 4. Października, smutny los był i wcale niebespieczny Konwencyi, iakośmy w przeszłey korrespondencyi opisali, teraz, co się następnych dni, aż do dzisieyszego 9. działo, ile możności naydokładniey opiszemy:

Dnia 5. Października doniosł Konwencyi Delaunay, iż gdy Republikański patrol maszerował przez ulicę Sekcyi Montblanc, spotkał dobosza biiącego na trwogę w assystencyi 60. zbroynych ludzi. Patrol chciał owego dobosza aresztować, wszakże ludzie iego otaczaiący, niedopuścili, i owszem odważyli się po trzykroć wystrzelić do Republikanow, acz bezskutecznie, żaden bowiem nawet raniony niezostał. Schwytano iednak 3ch Malkontentow i do Deputacyi bespieczeczeństwa zaprowadzono.

Laporte powróciwszy od Sekcyi Lepelletier, tak zaczął do Konwencyi mówić: Siła zbroyna została na trzy kolumny podzielona, aby na nowo szła naprzeciw Sekcyi Lepelletier, dla otoczenia zgromadzonych burzycielow. Liczne tłumy rzeczoney Sekcyi uszykowały się iak do bitwy. Z prawey i lewey strony, rozstawione były onych forpoczty, które wołały: kto idzie? gdyśmy odpowiedzieli Obywatele, przez długi czas naygłębsze zachowano milczenie. — Toż ludziom zbroynym tey Sekcyi Lepelletier zapowiedzieliśmy, aby się cofnęli. Czego ieśliby w trociu minutach nieuczynili, przyrzekliśmy naymocnieyszych użyć śrzodkow do ukrocenia buntowniczey zuchwałości. Ozwał się ieden z Malkontentow, iż dla tego tylko Sekcya pod bronią stanęła, że się być w niebespieczeństwie życia sądziła, ponieważ uzbroiono Terroristow, aby osoby tey Sekcyi pomordowali. Odpowiedziałem, że Terroriści godni są wprawdzie kary, wszakże rzekłem daley, niema czasu rezonować, lecz trzeba, iżby wszyscy rozkazom naywyższey władzy posłusznemi byli. Na te

słowa przybył Generał Menou, i toż samo doradzał. Część woysk Republikańskich cofnęła się. (szemranie) W tym punkcie usłyszałem, że w okolicznych Sekcyach allarmy słyszeć się dawały, aby więc nam kolumny centralney nieodcięto, wołałem, że się i ta cofnie, ieśli Sekcya zbroyna podobnież uczyni (nowe na to szemranie,). Trzeba było buntowników aresztować, zawołał ieden z Członków. Tego niemogłem uskutecznić, odpowiedział Laporte, ponieważ wszyscy Obywatele Sekcyi pod bronią stali.

Zatym proponował Merlin de Douay, aby Reprezentant Barras mianowany był kommendandantem An-Szef zbroyney siły Paryzkiey, i aby wszystkie cywilne i woyskowe, zwierzchności iego słuchały. Dekretowano. — Reprezentanci, Delmas, Goupilleau i Laporte w pomoc mu dodani.

Tu powstał tumult przy drzwiach sali. — Do broni! wołano, do broni! wszyscy Deputowani dobyli szabel, wszakże był to fałszywy allarm.

O godzinie 11. stanął Barras na trybunie i podziękował za to zaufanie, które w nim położono. „Znaczna większość Obywatelow Paryzkich, rzekł on, ciałem i duszą złączyła się na obronę Konwencyi Narodowey. Bądźcie pewni, że wszystkie swe siły, maiątki, i życie samo wpośrzód gorliwego entuzyazmu poświęcaią na utrzymanie Reprezantantow narodowych. Sekcya gwardyi Francuzkiey, Museum, i wiele innych wiernemi pozostały swey Rzpltey. Za moment uczynią twierdzę nieprzełamaną około ciała waszego, z osob swoich. Pozostanie więc garstka nędznych Szouanow, nikczemnych Emigrantow i przestępnych Xięży, którzy się ze wszystkich części Rzpltey tu zgromadzili, lecz nazbyt są tych wszystkich słabe siły; żeby się mogły dzielney potędze Republikanow oprzeć. Wkrótce zuchwal-

cy odniosą przykładną karę. Wy na swym zostańcie mieyscu, a ia zaręczam, iż wypełnię mą powinność. Wyszedł Barras — Uderzono w bębny i zawołano do broni! Rzucili się Republikanie ze wszystkich stron hurmami niezmierzonemi okiem.

Freron doniosł zatym Konwencyi, iż przeszłey nocy był na przedmieściu St. Antoniego i że wielu tam ludzi znalazł rozełwowanych na obronę Konwencyi. Oto iuż Sekcya Quinze vingt, rzekł on, stoi około murow waszych, Sekcye Popincourt i Montreuil swe awangardy rozesłały przeciw zburzonym, a liczne z tychże gromady, śpieszą was bronić. Ta część Paryża zupełnie iest za Rzplitą.

Gamond proponował nową proklamacyą do Paryżanow, w ktorey wyraża, iż natychmiast odięty będzie Terrorystom oręż, których uzbroiono, skoro niebespieczeństwo zagrażaiące Oyczyźnie przeydzie. Ta proklamacya wielu znalazła przeciwnych, ponieważ uważano, iż podłą lękliwych dusz okazywała pierzchliwość. Jeden z Członkow rzekł: O to się naybarziey uskarżaią Sekcye, iż między uzbroionemi wielu iest mordercow, którzy pozabiiali Obywatelów. — Chcą Sekcye, dodał, natychmiast złożyć broń, ieśliby Terroriści znowu rozbroieni zostali (częste było szemranie pod czas tego doniesienia.)

W tym punkcie usłyszano huk armat. — Wpadaią do sali Konwencyi różni z Reprezentantow, i donoszą, że bitwa wszczęła się wielka po ulicach (było to o godzinie w pul do 5. z wieczora.) Legendre wstępuie na trybun i zawoła: Zaklinam wszystkich Reprezentantow, aby na swych mieyscach trwali. Zimną krwią na śmierć nam patrzeć należy. Niemoże ona zastraszać, chyba złych Obywatelow i tchorzow, chwalebna iest, gdy kto dla Oyczyzny podeymuie. Ryczały ieszcze działa, słyszano zara-

zem szczęk broni, i tenteut łataiączch po ulicach iezdcow, alić wchodzi do sali wolontaryusz z chorągwią, i donosi o niemałey liczbie poimanych. Zostaie do Deputacyi bespieczeństwa z ieńcami odesłany. W stronie także Kościoła S. Rocha i na ulicy Honoré słysżano gęste z ręczney broni dawanie ognia.

Merlin stawa na trybunie. „Z żałością rzecze, donoszę wam, iż przyszło do zwarcia się, lecz nie byli początkiem tak okropnych zdarzeń obrońcy Oyczyzny, woyska nayostrzeysze ordynanse miały nie strzelać pierwey. Porwanie się na Republikanonow przez naypodleyszych zdraycow dopełnione zostało. Różne osoby, z których iedna była z chorągwią, przychodziły do naszych współ-braci uzbroionych, złożyły broń, i uściskały Kapitana grenadyerów Konwencyi. w tym momencie strzelać poczęło na żołnierzy i niektórych raniono. Nie długo wahało się oboiętne zwycięztwo, odparci zostali buntownicy. Rannych przyniesiono do sali Konwencyi. Royaliści, rzekł drugi z Reprentantow, przy St Roch nawet z domow na wolontaryuszow dawali ognia. Zołnierze, chcieli zburzyć St Rocha, lecz wstrzymaliśmy ich od tego zapału. Pod Generałem Berruyer konia ubito. Liczba rannych iest nie wielka.

Barras donosi, że woyska Republikańskie kilkokrotnie natarczywy Rebellizantow ogień wytrzymały niedpowiadaiąc nań. Nakoniec dałem rzekł ordynans, gwałt gwałtem odbić. Dobrzy Obywatele. cofnęli się, sami tylko Rebelizanci pozostali, wszakże ich wszystkie hordy częścio są przełamane, częścio otoczone. Wiecież to? iż gdyby z rana dziś Konwencya wymordowaną była, Monarchią iużby obwołano. Lecz większość Obywatelow Paryzkich, niezmiennie trwa za Rzplitą.

Na Sesyi dnia 6. dekretowany iest adress do ludu Francuzkiego. „Jeden z nayokropnieyszych „wybuchnął spiskow. Pism buntowniczych porozu„mienia się z nieprzyiacielem, słowem wszy„stkiego użyto do tey zbrodni. Spodziewano się „zwieść woyska, i wzniecić między Reprezen„tantami wzaiemną nienawiść. Obrano ku te„mu epochę zgromadzeń pierwiastkowych dla o„szukania Konwencyi. Ta rządząc się powolno„ścią, 4. ieszcze dni dla ukończenia elekcyi na„znaczyła, lecz pomimo krok takowy, ci nie„godziwi, całą swą ufność zasadzili na uknowa„nym spisku. Obrali przeto swych Generałow, „i zagrozili powszechnie nowym dniem 31. Ma„ia. Poprzysiągnęło więcey, niż 30,000. ludzi, dla „napadnięcia na Reprezentantow ludu. Woyska „Republikańskie miały ordynans, ile możności „wstrzymywać się od krwi rozlewu. Wszakże „zdrada bitwę zaczęła. Między zwycięzcami Qui„beronu, a Żołdactwem Ludwika XVIII. Zwy„cięztwo nie mogło długo być oboiętne. Emi„granci, którzy w Bay Bourgneut stali, nau„czą się, czego maią się spodziewać, po tey „odwadze Republikańskiey. Dowiedzą się oni, „że hordy Wendeyczykow do Paryża wysłane, „zgnębione zostały na zawsze. Uspokoim pewnie „zuchwałość poburzonych. A wy cnotliwi Fran„cuzi, ścisłym wolności i zgody zkoiarzeni wę„złem, bądźcie spokoyni."

Za doniesiem do Konwencyi, że Sekcya Lepelletier i inne kuryerow słały do Departamentow, postanowiono aresztować onych, i wysłać Reprezentantow do poblizszych Departamentow.

Przy Chateauneuf Rebellizanci zbici zostali. Obywatelow zwiedzionych dwiestu z St Germain do Paryża chciało dwie armaty prowadzić, wszakże 12. Kawalerzystow rozbroiło onych, i armaty im odebrało. W Sekcyi także

Brutus nazwaney, armatę odebrano, i żonę Reprezentanta Labruniere, która w niewolą była wzięta, uwolniono. Dowodzcy tey Sekcyi pouciekali. Równie Sekcyi Lepelletier buntownicy rozpierzchnęli się, a cnotliwi Obywatele do niey należący zgromadzili się i przyrzekli Szefow rewolucyi okazać. Wiele koni zabrano, które pozostawiali burżyciele. Po tak pomyślnych doniesieniach, wydano proklamacyą do Paryżanów.

Konwencya Narodowa, do Paryzkich Obywatelow.

„Gdy iuż wszystkie wyczerpane są braterstwa śrzódki, postanowiła nakoniec Konwencya „tę gorszącą pomiędzy generalną wolą Narodu, „i garstką Royalistow usmierzyć walkę. Wszędy Konwencya uganiać się będzie za burżycielami publiczney spokoyności, gdzie się oni tylko wspierać na wzaiem zechcą. Ufa ta Narodu Władza wszystkim Republikanom, bądź cywilno-woyskowym, iako i woyskowo-cywilnym. „Zawziętość oskarża Konwencyą, że wezwała do „siebie Tertoristow. Nie, iako żywo. Nigdy „my nie wezwiem na pomoc zbrodni przeciwko „cnocie. Dosyć iest sama przez się cnota silną, że „potrafi wszystkie przeciwności zwalczyć i nad zaburzeniem tryumfować.

„Wezwała wprawdzie Konwencya Patryotow 1789. Deputacye takowych postępkow nie „powinne były wszyderstwo obrócić. Wielu zacnych Obywatelow dopraszało się o broń, wszakże tym iest rozdana tylko, którzy mieli Obywatelskie patenta, i którzy osobami swemi i „wszelką swą własnością poprzysięgli Rzplitey „bronić. Hasłem dziś iest wszystkich Rzplta, „Wolność, Równość. Są między niemi bowiem zacni woyskowi swey Oyczyźnie zasłużeni, którzy pierwszych dni miesiąca Prairial

„dopomogli odwagą swoią, że Rzplta odniosła „tryumf.

„Niektórzy z Szouanow pomiędzy Sekcye „wcisnęli się, iuż onych powyganiano. Ten „zbiór Obywatelow żądał, aby za Kommendanta im „dać Generała Berruyer, dozwolono. Przyiaciele „praw! Obrońcy wolności! Słuchaycie głosu wa„szych obowiązków, a gdy silne wołanie praw „da się wam usłyszeć, spieszcie się pod chorą„gwie cnoty. Na przerażaiący wasz widok, bun„townicy po uciekaią, a wkrótce na ruinach fa„kcyi, pokoy i szczęście wzniesie wspaniałą swą „budowę."

Konwencya dekretowała, że woyska, któ re pokonały Rebellizantow, nieprzestaią zasługiwać się Oyczyźnie. Pierwiastkowe zgromadzenie Francuzkiego teatru, oświadczyło w swym pismie, że elekcye swoie ukończyło. Sekcya Fidelitè, wydała obwieszczenie, że w czasie wzięcia się do broni, całe niemiała zamysłu Royalistow popierać. Reniers doniosł, że cnotliwi Obywatele Paryzcy, dalekiemi także byli od Royalizmu. Officer od Dragonii, wziął w areszt 4. Officerow, którzy przez ucieczkę salwować się chcieli.

Proiekt otoczenia woyskiem liniowym rogatek dla poznania osob, które chcą z Paryża uchodzić, a zatym są podeyrzane, do Kommissyi 11. odesłany.

Guillomardet uwiadomił Konwencyą, że proklamacyą w Paryżu publikował, że ludzie zwiedzeni uspokoili się, i że iedynie ci tylko Obywatele, którzy wzięli się do oręża, dla obrony Konwencyi, są ieszcze pod bronią. Na podany proiekt, aby Deputacya bespieczeństwa wielu aresztantow uwolniła, rozkazano wspomnioney Deputacyi, aby o tym w przeciągu 24. godzin, przyniosła swą opinią.

Reprezentant Joubert i kommendant Anfzef armii Sambry i Mozeli piszą, że iuż wybrali dywizye woysk do maszerowania na pomoc Konwencyi. Dekretowano, że każdy Obywatel, któryby iachał, lub fzedł z paszportem od zgromadzeń pierwiastkowych, iako Emifsaryusz ma być aresztowany. Także stanął dekret, że woysko i Obywatele, którzy Konwencyą bronili nieustannie dobrze się zasługuią swey Oyczyznie. Ten dekret ma być przez extra-ordynaryinych kuryerow do wszystkich Departamentow i armiow rozesłany. Zarazem przedsięwzięte będą prawidła ukarania winnych i zapobieżenia na czas przyszły podobnym rozruchom. Z rana o godzinie 3ciey proiektowano, aby Konwencya Sefsyą zafolwowała, lecz przystąpiono ieszcze do dziennego porządku.

Na fessyi dnia 7. wielu Deputowanych Konwencyi i żołnierzy w pośrzod oklaskow nayżywszey radosci weszło do fali.

Letourneur wstąpiwszy na trybun tak mówić począł: „Gdy waleczni obrońcy wolności „Rzpltey tryumfowali w tym mieście liczne od„nosząc wieńce chwały, iuż to dla przyzwoitey „determinacyi Republikanom właściwey, iuż dla „męstwa nieustrafzonego przeciwko wszelkim nie„przyiacioł Oyczyzny zamachom, iuż dla sta„teczney cnoty i charakteru poczciwego Oby„watelstwa, iuż nakoniec z miłości ku Oyczy„źnie, i fzczerego do Rzpltey przywiązania sta„waiąc przy fprawie wolności, i śmiało pogardza„iąc śmiercią iedynie dla obrony tak fzacowne„go daru Niebios; gdy mówię odnosili w tym „mieście zwycięztwa nad zamachami podłych „Royalistow. pod ów czas nowe nam laury przy„gotowały woyska Republikańskie, gdy *Charette* „zniosły, i całą moc iego, na którey nadzieia „zasadzała się nieprzyiacioł Oyczyzny zgnębiły.

Czytał zatym *Letourneur* listy od Reprezentantow Ludu i Generałow z zachodnich Departamentow. Donoszą oni, że Flotta Angielska na wyspę *Noirmoutier* wylądować usiłowała, i że *Charette* wszystko urządził na wsparcie tey wyprawy. Generał *Hoche* maszerował przeciwko *Charettowi*, któremu różne pozycye zabierano. Ariergarda iego chciała się zemścić przy *St Cyr*, ale cofnąć się przymuszoną była przed siłą Republikańską. *Charette* utracił 400. ludzi, a między innemi naysławnieyszego swego Pułkownika *Guerin*. Sam do lasu miał umknąć, i ieśli nie iest iuż, to pewnie w krotce będzie poimany. W drugiey expedycyi armia Republikańska w trzech kolumnach maszerowała do *Belleville*. Za zbliżeniem się naszych, woysko rebellizantow rozpierzchnęło się. Gdy się Angliey dowiedzieli o porażce *Charetta*, popłynęli na drugą stronę wyspy, i nic pewnieyszego, tylko że nie potrafią do skutku przywieść wylądowania.

Czytał zatym *Letourneur* wzywanie od Anglikow do Kommendanta wyspy *Noirmoutier* Generała *Trembley* w następnym składzie przysłane: „Oto eskadra Angielska z Francuzami otacza waszą wyspę. Nie przyszedłem zdobywać „was, ale znowu poddać was prawemu ich Rządowi. Hrabia *d'Artois* Brat Ludwika XVIII. „znayduie się na naszey Eskadrze. Obecność „iego rękoymią będzie czystych zamiarów naszych. Uczyń WPan wybor między nieuważnym oporem, i swym obowiązkiem. J. K. Mość „przyrzeka WPanu, Garnizonowi iego, i mieszkańcom wyspy swą obronę.

Kommendant wyspy *Noirmoutier* odpowiedział dwukrotnie na takie wzywanie. Nayprzod żądał armistycyum na 24. godzin. Potym dał odpowiedź: „Przyięliśmy Konstytucyą Republikańską, nie uznaiemy więc żadnego innego

„prawa. Ludzie którzy tak często zwyciężali, „bynaymniey się nie lękaią pogróżek. I owszem „wymierzone wszelkie ciosy za nic sobie po„czytuią. Niech żyie Rzplita! Niech żyie wol„ność!

Goupilleau żądał, aby mianowanie w Paryżu Elektorow za nieważne uznano. *Dubois* oznaymił, że ci Elektorowie byli razem Szefami Rewolucyi. *Bentabolle* rzekł, iż nie wszystkie zarazem teraźnieysze mianowania za nieważne uznane być powinny, lecz przeciw tym tylko Elektorom, którzy stanęli na czele buntownikow akt oskarżenia wyniesiony być powinien. Odesłano do Deputacyi.

Delaunay doniosł, że Royaliści nowe zabiegi czynią, i że rozrzucono fałszywe wieści, iakoby Konwencya udysponowała, aby tey nocy wszystkie osoby bez różnicy rozstrzelano, które do buntu zmierzaiące teraz w Paryżu składały zgromadzenia. Dekretowano zatym iż iutro trzech Konsyliarzy woyskowych ma być wyznaczonych dla osądzenia sprawcow i spólnikow Rebellii 4go 5go i 6go t. m. zaszłey, i że osoby dowodźcow spiskowych składaiące, i Kommendanci kolumn przeciwko Konwencyi maszeruiących, którzy na Republikańskie woyska i Obywatelow strzelać kazali, śmiercią karani będą. Równa kara ma się rozciągać i na tych, którzy do zleceń buntownikow należeli. Daley na tych, którzy z okien do woyska strzelali, i którzy przez pisma Obywatelow burzyli, i pobudzali do maszerowania przeciwko Konwencyi. Owi zaś, którzy przed nieiakim czasem przybyli do Paryża, i z kolumnami Rebellizantow maszerowali, iako też Officyaliści w Kommissyach wykonawczych, którzy także łączyli się z Rokoszanami, z kraiu wygnani być maią. Dezerterowie od woysk Republikańskich, którzy do teyże Rewolucyi należeli, więzieniem

na 24. lat ukarani zostaną. Procz tego Emigranci; Cudzoziemcy należący także do Rebellii, na inne kary skazani zostaną. Wspomnieni Konsyliarze woyskowi za 10. dni zaczną swe zlecenia dopełniać.

Tegoż dnia przyniesiono Konwencyi trzy Chorągwie, które Sekcyi *Thuilleries* odebrano. Tameczni buntownicy tak spiesznie uciekli, iż nawet ponabiiane swe bronie poporzucali.

Letourneur doniosł, że w bliskości Paryża wielkie zamachy knowano., Oprócz Gminowładztwa *St Germain*, ieszcze Gminowładztwo *Bellevil le* dla Sekcyi *Lepelletier* dwie armaty przystawiło. Z *Choisy* nawet chciano armiaty przyprowadzić do Paryża. Poczym Dekret stanął, że Naczelnicy i Prokuratorowie tych Gminowładztw przed kratkami Konwencyi stanąć, i usprawiedliwić się z swych czynności powinni. Daley wydała Konwencya następny Dekret: Zakazuie się Elektorom słuchać rozkazow, któreby odebrali od Zgromadzeń pierwiastkowych, i które Dekretom względem obrania dwoch trzecich są przeciwne. Elektorowie, Prezydenci, i Sekretarze Zgromadzeń Elekcyinych, którzy postanowienia podpisali przeciwne wspomnionym Dekretom, karani być maią iako winowaycy przeciwko Rządowi ludu. Równaż kara przeznacza się, którzyby w nieprawy sposob obranemi będąc za deputowanych, na sessye ciała prawodawczego udali się dla odbywania funkcyi iako deputowani. Wszystkie osoby, któreby o występki wyż wyrażone winnemi okazały się, natychmiast maią być aresztowane, i podług prawa sądzone. Ninieyszy Dekret do wszystkich Zgromadzeń pierwiastkowych rozesłać nakazano.

Na sessyi dnia 8. doniesiono, iż *Dunkierka* oświadczyła się naygorliwiey bronić Konwencyą. Administracye także niektórych Departamentow czynności owe różnych Zgromadzeń pierwiast-

kowych za nieważne uznały, które się do mianowania Elektorów ściągaią. Dekretowano zatym, że postanowienia tych Administracyi są nie ważne, ponieważ Obywatel żaden wyzuty z prawa być nie może, który przez prawne mianowanie do urzędu iest obowiązany. *Nantes* także oświadczyło się za Konwencyą. *Bentabolle* proponował, aby w dokładny sposob Historyi, godne pamięci sessye 4go 5go i 6go dnia w protokuł dla potomności wpisane zostały.

Przyniesiono zatym chorągwie, na których Lilie znaydowały się wycechowane. Są one Rebellizantom w *Dreux* o mil 6. od *Chartres* odięte.

Doniesiono i to, że ostatnia Rebellia bardzo daleko zasięgaiące związki miała. Z wysłanych Kuryerow do *Caen*, *Rouen*, i z wielu pism buntowniczych wyświeca się, że proiekt wymordowania Konwencyi dziennym porządkiem być powinien, że Lud Rewolucyą iest zmordowany, że trzeba się oto starać, aby go wygłodzić i zniszczyć, że zbywa na potrzebnych pieniądzach, że należy ostro pisać przeciwko Konwencyi &c. Konwencya dekretowała takowe pisma rozdrukować, i publicznie poprzybiiać.

Legendre rzekł: iż na czele tego spisku znaydowali się ludzie, którzy wielkie role w Konwencyi grali. Drugi Reprezentant dodał, że facyendarze (Agioteurs) naybardziey sprawcami byli tych scen okropnych.

Dekretowano, że Sztab Gwardyi Paryzkiey zniesiony iest, i że wspomniona Gwardya iedynie z infanteryi składać się ma, którey Batalion każdy ośm Kompanii zawierać będzie.

Inne okoliczności.

Gdy 5. t. m. Jeńcom w więzieniu *la Force* dozwolono wychodzić na dziedziniec, starała się część onych zrobić sobie dziurę, aby mogła uciec.

Dozorca więzienia skoro się o tym dowiedział, omal co nie został zamordowany. Lecz przywrócono spokoyność.

Tegoż dnia ieździło wielu konno dla podburzania Obywatelow przeciwko Konwencyi. Tytułowali się Adjutantami nie mianuiąc swych Generałow. Jeden z tych Jchmość był przedtym w służbie Angielskiey.

Do Deputacyi Bespieczeństwa następuiące są nowe członki mianowane: *Bordas*, *Guyomard*, *Roberjot*, i *Karvelegan*. Do Deputacyi Ocalenia: *Chenier*, *Echasserieux*, *Thibodeau*, i *Gourdan*.

Przy odeyściu dnia 9. t. m. Poczty wszystko było spokoynie w Paryżu. Niektórzy kładą liczbę poległych i rannych w utarczkach do 2,000. Lecz takowa zapewne być musi przesadzona.

NIEMCY.

Z Bruchsal d. 6. *Październ:* Zawczora Hrabia *Wurmser* był w *Wiesloch*. Od mieysca tego, aż do *Weinheim* stoi teraz 40,000. woysk Cesarskich. Francuzi extraordynaryinie okopuią się w *Mannheimie*. Od *Sekenheim*, aż do *Neckerau* robią kanał dla złączenia rzeki *Necker* z *Renem*, aby przez to z tey strony zrobić *Mannheim* nietylko niedostępnym, ale nawet, aby Fortecę do lewego brzegu *Renu* zbliżyć. Około tak wielkiego dzieła ustawnie pracuie 3000. wieśniakow. Dziś odbieramy wiadomość, że *Clairfait* wyraźny ma rozkaz oswobodzić *Moguncyą*.

Z Kolonii d. 7. *Październ:* Wczora Kuryer z głowney Kwatery od woysk *Mozy* i *Sambry* przywiozł następne wiadomości. Dnia 2go zrana o godzinie 3. Republikanie od Austryakow attakowani byli. Po trzykroć Francuzi odeprzeć Austryaków usiłowali nadaremnie, gdy za czwartym razem znak Generałowie Republikańscy dali do nayżwawszego attaku, pod ów czas woyska Francuzkie z zwykłym sobie w takich przy-

padkach impetem na Austryakow natarły i rozproszyły. Przez to zwycięztwo opanowały wzgórki zasłaniaiące *Cassel*, i zdobyły dwie wsi przy tey Fortecy, które w perzynę obrócone zostały. Bitwa trwała przez dni dwa. Z obu stron wiele padło na placu.

Z Hanau d. 13. *Październ:* Woysko Austryackie w bliskości tego miasta, i w innych okolicach stoiące przeszły znowu *Men*, i posunęły się daley. Skrzydło lewe rozciąga się aż do *Nida*, a prawe ku *Wetzlar*. Wczora w wieczor pierwsza Dywizya niedaleko *Schultzbach* na nieprzyiaciela uderzyła. Tęga była z obu stron kanonada od 7. aż do 10. z rana, pod czas którey Austryacy opanowali *Nieda*, i do cofnienia się przymusić mieli swych nieprzyiacioł.

Wczora po południu słyszano gęsty huk armat, a w wieczor wiele wozow z rannemi Austryakami przez *Frankfurt* na gościniec *Friedberga* wieziono. Bramy Frankfurtu i domu Saskiego długo były zamknięte. W wielkiey boiaźni oczekiwano dalszego losu. Tym czasem kommunikacya między *Moguncyą* i woyskiem *Clairfaita* coraz iest barziey otwarta. Listy z Frankfurtu codziennie przez *Grosgerau* odchodzą do Moguncyi.

Z Frankfurtu d. 16. *Październ:* Moguncya z tey strony Renu przez doskonałe manewry Feld-marszałka *Clairfait* iest oswobodzona. Od dnia 13. armia Francuzka bez formalney bitwy w zupełney iest reyteradzie ku *Neuwied*.

Listy z *Darmstadt* pod datą 15. donoszą, że Francuzi *Manheim* będąc przymuszeni przez pospolstwo po wrzuceniu od Austryakow 150. bomb do tey fortecy, opuścić i cofnąć się przez most do okopow Reńskich mieli, i że Austryacy z wielką radością do *Manheimu* weszli. (Co potrzebuie koniecznie ieszcze potwierdzenia, iak wyraża sama Gazeta o tym donosząca Lipska).

DODA-

DODATEK Do... N^RU 85.
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.
We Wtorek d. 27. Października R. 1795.

ANGLIA.

Z Londynu d. 7. Października. Wiadomości o expedycyi Hrabiego *d' Artois* nie całe są pomyślne. Usiłowano wyspę Francuzką *Noirmoutier* przeznaczoną do składu broni dla Emigrantow zabrać, i w tym celu bombardowano do niektórych Fortec, wszakże cały ten zamach był nie pożyteczny, co wyiaśnia następuiący opis:

Donoszą z Francuzkich brzegow datowane listy 28. Września następuiącą wiadomość: Officer od armii Generała *Doyle* z Flotty przy *Noirmoutier* pisze w następny sposob:

Znayduiemy się teraz z Generałem *Doyle* przy tey wyspie. Mimo licznych armat i mocnych bateryi móglibyśmy bez znaczney straty zdobyć tę wyspę, wszakże przeyścia między oną i zachodnim kraiem nie możemy zaiąć, i dla tego w possessyi utrzymaćbyśmy nie zdołali tego stanowiska. Bardzo mało mamy wody słodkiey, a konie mocno zdychaią.

Tuteysze pisma głoszą, że Officer od armii *Charetta*, który na Flocie przybył, Angielskiemu Generałowi doniosł, że kommunikacya między insurgentami w *Vendeè*, i woyskiem posiłkowym Angielskim nie może bydź czynna, gdyż Republikanie strzegą mocno więcey niż na 40. mil brzegow swoich,

Francuzcy Kommissarze nakoniec z wielką trudnością otrzymali pozwolenie przyiechania

z *Douvres* do *Cantuaryi*, gdzie od Rządu naszego Deputowany Pan *Marsh* będzie miał z niemi konferencye, aby powziął wiadomość w iakim tu celu przyiachali.

Lubo tu sądzą, albo przynaymniey tak sobie życzą, iż oni z proiektami do zawarcia traktatow przybyli, wszakże nie podobieństwo iest, aby się Anglia w tym czasie skłonną do tego okazała, ile gdy Konwencya Francuzka dekretowała, że zdobyte kraie do iey Rzpltey wcielone być maią.

Więcey niż 30. okrętów z ostatniey Flotty Kupieckiey Zachodnio-Indyiskiey przybyło do portow Angielskich. Reszta zaś wiadomości tyczących się tamecznych armiow i osad, wcale są niepocieszne. Wszystko przeraża okropnością skutkow tak Rząd tuteyszy, iako i Publiczność wiele na tym cierpiącą. W iednym tylko Regimencie 8. Officerow umarło z żołtey gorączki, lubo im na żadney rzeczy nie brakło. Cała znowu *Grenada* oprócz Stołecznego Miasta znayduie się w possessyi Francuzkiey.

Francuzi na wyspie *St Vincent* nowe otrzymali posiłki, a woyska Angielskie, które były za słabe, wzbraniały się walczyć z nieprzziacielem.

Dwoch Francuzow, o których mówią, iż są Wnukami Generała *Charetta*, w tych dniach długą miało konferencyą z Lordem *Grenville.*

W *Douvres* znayduie się teraz ieden z extraordynaryinych Kuryerów, który wiadomości skoro tylko przybędą tam z Paryża natychmiast ma one tu przynosić.

Wszyttkie w zachodnich kraiach będące nasze woyska niezwłocznie transportowane być maią do Anglii.

Z Charles-Town pod datą 2. Julii pisany odebraliśmy tu list następuiący.

Oto wypis listu z *Ste Marie* dnia 30. Junii

1795. Floryda Wschodnia w zupełney insurrekcyi. Lud wszystkich partyi złączył się pod protekcyą bandery troykolorowey. Kapitan *Lang* dopiero tam na czele iest Republikanow. Opanował iuż nie mało Hiszpańskich stanowisk. Zabrał wielu tego Narodu szpiegow, i wielkie trzody tak wołow, iako i innych do żywności potrzeb. Nie wątpię, iż za trzy lub cztery dni całą tę Prowincyą podbiie, oprócz Fortecy S. Augustyna mocnym garnizonem osadzoney.

Lang rodem iest Hiszpan, i Kapitanem był Milicyi. Osadzony był w Fortecy S. Augustyna gdy padło nań podeyrzenie, że Francyi sprzyiał. Umknął ztamtąd, i buntownikow teraz iest Dowodźcą. Obrocił dopiero swoy marsz przeciwko twierdzy Sgo Augustyna. Mocną straż zostawił w mieście starym *Bluff* nazwanym, i uformował garnizon dla obrony Miasta i Fortecy S. Maryi.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 5. Paździerńika. Nowa tuteyszego kraiu odmiana mile tu przyięta została. Gdy bowiem doszła wiadomość, że kray nasz i Leodyiski dekretem Konwencyi wcielony został do Rzplitey Francuzkiey, zaraz po wszystkich Kościołach na znak radości uderzono we dzwony, i z armat po murach do koła miasta rozlokowanych ognia dawano.

Dnia 10. będzie obchodzona wielka uroczystość z ogłoszeniem po całym kraiu tey pamiętney dla Narodu epochy. Wydano ze skarbu publicznego miastu 10. tysięcy złotych, aby naywspanialey w mieście tuteyszym ten festyn był obchodzony.

Wiadomość iest pewna, że wielu z Cywilnego stanu i z Duchownych 100.000. Luidorow złożyli, i wysłali Emissaryuszow do Paryża, iżby temi pieniędzmi osoby niektore przynaymniey Konwencyi były ujęte do tego stopnia,

iżby w układach niektórych, żądaniu osób składkę posyłaiących dopomogli. Niewiadomo ieszcze w czyie ręce te pieniądze weszły, to iednak rzeczą iest pewną, że Konwencya urządzenie względem Swieckich i Duchownych Belgii takie poczyniła, iakby żadne tam pieniądze nie były posłane.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 13. *Października.* Wczora otrzymaliśmy wiadomość przez Kuryera z Paryża, iż dnia 6. wielki tam był rozruch. Niektóre Zgromadzenia pierwiastkowe wzięły się do broni, i maszerowały przeciw Konwencyi, która na swą obronę siły zbroyney użyła. Ulice krwią zafarbowane były, gdyż nie tylko z ręczney broni, ale i z armat ognia dawano. Z obu stron wiele poległo na placu, a nierównie więcey zostało ranionemi. Sami Reprezentanci ludu rannych opatrywali. Wszakże dnia 6go Konwencya wzięła przewagę. Przeciwnicy pokonani, a odgłosy rozlegały się: *Niech żyie Konwencya i Rzplita!* Dnia 7go wcale było spokoynie, lecz dnia 8go znowu się walka wzmogła, ale i ta na stronę Konwency pomyślnie zakończona. Podług niektórych doniesień woyska część za Paryżem stoiąca wmaszerowała do miasta, i złączyła się z zbroynemi obywatelami; ta iednak wiadomość potrzebuie ieszcze potwierdzenia. Przy odeyściu Kuryera wszyscy ieszcze prawie byli pod bronią. Dziś w nocy znowu różni Kuryerowie z Paryża przybyli.

Prowincya *Zeelandya* postępowanie swych Deputowanych, którzy się wzbraniali zgodzić na zwołanie Konwencyi Narodowey, zupełnie pochwaliła, i zarazem dała wiedzieć, że lud *Zeelandyi* chce zwołać dla powzięcia wiadomości o iego woli względem Konwencyi. Oznaymiła taż *Zeelandya*, że nie może rezelwować się na spisywanie Ludu, i spodziewa się, że postanowienie

żadne o Konwencyi Narodowey przedsięwzięte nie będzie, ponieważ ta Prowincya Deputowanych swych odwoła.

Mimo to zapewniaią, że na dzień 15. Oct: Gwardye Narodowe z innych miast przybędą do Hagi dla uskutecznienia zwołania Konwencyi Narodowey.

Wczora doniesiono Generalnym Stanom, że Prowincya *Fryzyi* zupełnie oświadczyła się przeciwko zwołaniu Konwencyi Narodowey.

Z Hagi pod tąż datą piszą: W tych dniach boiaźń i nadzieie obeymowały stroskane serca nasze, gdy odebraliśmy z Paryża takie wiadomości, które całą uwagę Rządu naszego na się ściągneły. Okropne tam sceny zdarzone rychło nadeszły, i wielu przeraziły.

Pierwszą tu wiadomość otrzymał Francuzki Minister *Noel* przez Kuryera z *Lille*, dokąd przez Telegraff nadszedł opis. Trzy Sekcye Paryzkie tak nazwane *Bondy*, *Lepelletier*, i Teatru Francuzkiego naywiększą insurrekcyą wznieciwszy, porwały się do oręża, i szły z allarmem na przeciw Konwencyi. Woyska zaś zasłaniały Konwencyą pod kommendą Generała *Menou*, który (iak piszą niektórzy) miał się przyłączyć na stronę Sekcyow (a iak niektórzy donoszą, został zabity). Walka z obu stron trwała od 15. do 18. go zin. Nakoniec Konwencya dnia 6. otrzymała zupełną przewagę, a Sekcye po żwawey bitwie kapitulować musiały. Po tey wiadomości różni Kuryerowie z Francyi tu przybyli w nocy. Generalne Stany i Reprezentanci Hollandyi całą noc zaprzeszłą zgromadzeni byli. Naywiększym było Rady celem pilne brzegow naszych strzeżenie.

Francuzcy Reprezentanci *Richard*, *Ramel* i *Tibout* w interessach ważnych do Amsterdamu ieździli, gdzie z Kupcami długą mieli konferencyą.

P. S. Otrzymaliśmy pewną wiadomość, że dnia 9. spokoyność w Paryżu przywrócona, a Konwencya zupełny odniosła nad swemi przeciwnikami tryumf.

Wypis z listu od Capu Dobrey Nadziei pod datą 6. Maia pisanego do pewnego Negocyanta Amszterdamu.

Dziękuię ci za wiadomości, któreś mi doniosł o tym co się tam u was dzieie w Europie. Będą te zdarzenia nam przestrogą, iak sobie postępować mamy. Nie wątpiemy o tym, że Francuzi i Anglicy przedsiewzięli nasze zdobyć osady, wszakże takie poczyniliśmy układy, aby tym zamiarom przeszkodzić. Niechcemy być ani pod iednych, ani drugich panowaniem. Uzbroiemy według potrzeby Insulanow sąsiadow naszych, abyśmy się spólnemi od wszelkiey napaści obronili siłami.

Podług doniesień twoich lękam się, aby nasza Oyczyzna łupem się niestała Mocarstw ią otaczaiących. Postrzec można łatwo, że Anglicy Hollenderskie okręta i handel opanuią, Francya skarby iey zabierze, a niektóre z Potencyi Niemieckich zaymą iey krainy do swych zamiarow naydogodnieysze. Owoż rezultat z iabłka niezgody, które Hrabia *Devaux* między nas wrzucił pod czas Westfalskiego ieszcze traktatu. Prowincya Hollandyi nad innemi 6cią panować chciała, usiłuiąc Stadhudera władzę zniszczyć, aby onę sama opanowała. Hrabia *de Vergennes* Minister Francuzki przez Agentow swych odnowił nienawiść między naszemi Republikanami i Stadhuderem.

Rewolucya Amerykańska mimo wolą i interefs nasz, wciągnęła osady nasze w woynę, do którey nie trzeba się nam było mieszać, a Rewolucya Francuzka zniszczyć może naszą Rzplitą. Nic nam tu więcey niezostaie, tylko uformować

federacyą z naszemi wyspami *Java* i *Sumatra*, przypuścić rozmaite, które mamy na wyspach *Madagascar*, *Ceylanie*, *Malaga* i w *Molukach* Kolonie do takowego z nami sprzymierzenia, iżbyśmy się przeciwko Europie ziednoczyli. Znaydziemy w *Hyder-Aly* mocnego obrońcę naszego przeciwko Anglii.

Wyspy nazwane *Isle de France* i *de Bourbon* ogłosiły być siebie niepodległemi. Toż samo wkrótce i tu nastąpi. W Indyach wschodnich rewolucya wkrótce powstanie podobna do Amerykańskiey i Europeyskiey.

NIEMCY.

Z Berlina d. 13. *Października.* Pewny Konsyliarz tayney expedycyi Sekretarz przy wyższym Kollegium Woiennym, przed kilką dniami został aresztowany, i do *Spandau* zaprowadzony.

WŁOCHY.

Z Livorno dnia 29. *Września.* Między Austryacko-Sardyńską armią i Francuzami znowu częste zachodzą utarczki. W bitwie przy *Balestrino* Generał Cesarski *Argenteau* omal z całą swoią Brygadą niezostał wzięty w niewolą. Pewnieby popadł w ręce Francuzow, gdyby Batalion *Nadastego* nie dał mu sukkursu. Przy *Galetto* zaszła także walna bitwa, w którey strata Piemontczykow do 1000. a Cesarskich do 5000. ludzi i więcey ma wynosić. Francuzow niewiadoma. Generał *Devins* chory obłożnie w *Savona.*

Z Liworno d. 30. *Września.* Mamy wiadomość, że flotta Admirała Hotham dnia 23. znowu do St Florenzo popłynęła. W Genui głoszą, iakoby flotta Rzpltey Francuzkiey z Toulonu, składaiąca się z 6. liniowyeh okrętow, 10. fregat i 6. kutrow szczęśliwie do Kartageny dla złączenia się z flotą Hiszpańską od 25. liniowych okrętow, na kotwicach tam stoiącą przybyła, d. 24. z rana, zaczęli Francuzi z 36. funtowych i wielu

mnieyszych armat ſypać potężne ognie na Loano. Wielkie 4ry tartany i 4ry pomnieysze statki popierały ten ogień. W nieiakiey odległości, znaydowała się wprawdzie flotta Angielska, od którey ſpodziewano się ſukkursu, ale ta dla wielkich dział Francuzkich, zbliżyć się nie mogła. — Ogień na Loano strychowany trwał, aż do godziny 5tey po południu. Austryacy i mieszkańcy, zostali przymuszeni opuścić miasto, ponieważ do gruntu prawie zrbynowane zostało. Do Sawony 3. ſzalupy odeszły z rannemi. Francuzi zdaią się teraz na górę Jacomo zmierzać.

DONIESIENIA.

Aukcya na Bilar ze wszelkiemi rekwizytami odprawawać się będzie d. 28. Październ: o godz: 2. po południu, w Kamienicy XX. Bazylianow na Miodowey Ulicy pod Nrem 485.

Licytacya Arendy Kamienicy Szpitala S. Łazarza, *pierwszey przed Zamkiem pod Nrem 32, drugiey przed WW. XX* Augustyanami *przy Ulicy* Piwna *pod Nrem 18, trzeciey przy Ulicy* Mostowa *pod Nrem 207 i pół, czwartey pod tymże Nrem od tyłu przy Ulicy* Brzozowa, *odprawiać się będzie dnia* 11. *miesiąca Listopada* 1795. *roku o godzinie 3ciey po południu na Ratuszu Miasta S. W. Życzący sobie arendować też Kamienice na Ratuszu M. S. W. maią się na tymże terminie znaydować.*

Jakob Łukasiak *ze Wsi* Wypychy *Dziedziczney Franciszka* Madalińskiego, *Cześnika Ziemi Nurskiey, w Ziemi Nurskiey, w Powiecie Kamieńczykowskim, Parafii* Pniewskiey *leżącey, lat maiący 38. wzrostu wysokiego, twarzy ściągłey i przystoyney, nosa ściągłego, piegowaty, oczy błękitne, włosy białawe, uciekł od żony rok dziewiąty temu z obawy kary za złodzieystwo, które wielokrotnie popełniał. Żona porzucona tegoż Jakoba, ktorey trafia się iść w powtórne małżeństwo, uprasza, ieśliby kto wiedział o żywym lub iuż umarłym wspomnionym Jakobie, ażeby do Kantoru Korrespondenta doniosł.*